

Sygn. akt I AGa 275/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: Sędzia SA Bożena Wiklak**

**po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2023 r. w Łodzi na posiedzeniu niejawnym**

sprawy z powództwa **Gminy K.**

przeciwko **P. K.**

o zapłatę

**na skutek apelacji obu stron**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 21 lipca 2022 r., sygn. akt X GC 640/21**

**I. oddała obie apelacje;**

**II. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I AGa 275/22

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa Gminy K. przeciwko P. K. o zapłatę kwoty 190.083,23 zł zaskarżonym wyrokiem z 21 lipca 2022 r. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 86.104,05 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok został wydany na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne bez konieczności ich przytoczenia (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.).

W ich świetle Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Wskazał, że pomiędzy stronami postępowania została zawarta umowa, na której podstawie pozwanemu zlecono wycięcie 68 drzew, których gatunek i lokalizacja zostały przedstawione na załączniku mapowym dołączonym do decyzji Starosty (...) nr OŚ 43/19 z 29 lipca 2019 r. Pozwany dokonując wycięcia dodatkowo 27 drzew i naruszając tym samym postanowienia zawartego z powódką zlecenia dopuścił się czynu zabronionego rodzącego jego odpowiedzialność wobec powódki na podstawie art. 415 k.c.

Pracownik pozwanego – Z. K. z uwagi na nieczytelność mapy poprosił pracownika powoda M. K. o wskazanie na załączniku drzew podlegających wycince. M. K. nie posiadał wiedzy w zakresie lokalizacji drzew, dlatego poprosił o wskazanie drzew autora projektu J. N. (1), który jednak nie zapoznał się z treścią decyzji, w związku z czym wskazał więcej drzew niż te, które powinny zostać wycięte. W ocenie Sądu Okręgowego działanie podjęte przez pozwanego nie może zostać usprawiedliwione poleganiem na wskazówkach udzielonych przez J. N. (1). Obowiązkiem pozwanego było wycięcie drzew zgodnie ze zleceniem i decyzją Starosty (...), co wynikało z umowy, w której także wskazano liczbę objętych zleceniem drzew. Ponadto Z. K. w dniu 5 grudnia 2019 r. potwierdził, że otrzymał kopię decyzji Starosty (...), co oznacza, że zarówno pozwany, jak i jego pracownicy mieli wystarczająco dużo czasu na zapoznanie się z

treścią decyzji przed przystąpieniem do wykonywania prac. Pozwany jako przedsiębiorca powinien dołożyć należytej staranności w wykonaniu swoich prac, a więc wnikliwie zapoznać się z treścią umowy oraz dołączonych do niej dokumentów w postaci decyzji i mapy. To pozwany był odpowiedzialny za prawidłowe wykonanie zlecenia i nie może usprawiedliwiać swojego zaniedbania poleganiem na wskazówkach udzielonych przez inną osobę.

Pozwany jako wykonawca usunął więcej drzew niż wynikało to z decyzji Starosty (...), co potwierdza protokół odbioru robót. Prace zostały zatem wykonane niezgodnie z zawartą pomiędzy stronami umową. W ocenie Sądu Okręgowego, powódka jako osoba prawna tworząca poprzez swoich mieszkańców wspólnotę samorządową poniosła skutek wycięcia drzew szkodę, którą wyrządził pozwany. Starosta (...) zezwalając na wycięcie 68 drzew rozważył nie tylko korzyści płynące z realizacji przebudowy drogi, ale także interes gminy i jej mieszkańców oraz wpływ wycięcia drzew na środowisko. Skoro wydano decyzję, która nie zezwalała na wycięcie wszystkich drzew objętych wnioskiem to oczywiste jest, że za niezbędne dla realizacji inwestycji uznano wycięcie tylko 68 drzew. Niewątpliwie jest zatem, że skutek wycięcia większej ilości drzew niż było to konieczne, gmina poniosła szkodę, gdyż utraciła kilkanaście drzew (w tym 12 okazałych lip), których nie zamierzała ostatecznie wyciąć, a przywrócenie stanu poprzedniego zajmie wiele czasu.

Sąd Okręgowy, oceniając wysokość poniesionej przez powoda szkody Sąd Okręgowy oparł się opinii biegłego sądowego K. S. (1), który zaaprobował wnioski wydanej na zlecenie powódki opinii sporządzonej przez R. J. (1). Biegły wyjaśnił, że w jego ocenie właściwsza jest wycena szkody na kwotę 205.879,40 zł metodą dr hab. Szczepanowskiej, która uwzględnia nie tylko wartość wyciętych drzew, ale także szkodę dla środowiska i odtworzenie stanu poprzedniego. W związku z tym, że niniejsze postępowanie jest postępowaniem cywilnym, niezasadne było przyjęcie jako podstawy określenia wysokości odszkodowania kwoty 108.850 zł odpowiadającej wysokości nałożonej na pozwanego kary administracyjnej, bowiem są to dwa niezależne od siebie postępowania i stosuje się w nich zupełnie inne zasady celem obliczenia należnego zobowiązania.

Ustalając wysokość należnego odszkodowania Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wysokie koszty, jakie trzeba ponieść, aby przywrócić stan poprzedni. Odtworzenie zadrzewienia w takiej formie, w jakiej znajdowało się w chwili wycięcia będzie bardzo pracochłonne i wiąże się z dużymi nakładami finansowymi nie tylko na zakup sadzonek, ale także na ich odpowiednią pielęgnację. Sąd Okręgowy podkreślił, że lipy są drogocennymi drzewami, co znajduje odzwierciedlenie w opinii – wartość szkody za jedną lipę wynosi od ok. 14.500 zł do ok. 19.300 zł, a wartość 6 klonów łącznie ok. 7.600 zł. Sąd Okręgowy podkreśla, że wartość wskazana za jedną lipę nie jest wygórowana, cena samego drzewa tego gatunku o wysokości 4 m wynosi ok. 6 000 zł, a - 6 m - kilkanaście tysięcy zł, a do tego dochodzą jeszcze koszty posadzenia i pielęgnacji. Czynności pielęgnacyjne będą długotrwałe, bowiem drzewo potrzebuje wiele czasu, by urosnąć. Szkodą nie jest zatem wartość drewna uzyskanego wskutek wycinki, ale koszt odtworzenia wyciętych drzew.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka co najmniej w 50 % przyczyniła się do powstania szkody, co skutkowało obniżeniem odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. Sąd ten podniósł, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że

w trakcie realizacji prac doszło do zmiany osoby odpowiedzialnej za nadzór nad zleceniem. Początkowo sprawą zajmowała się K. W., a następnie czynności te przejął M. K., który nie posiadał jednak pełnej wiedzy co do tego, które drzewa mają zostać wycięte. Nie mógł zatem sprawować właściwego nadzoru nad zleceniem. Powódka zleciła prace profesjonalistom, ale jego przedstawiciel wskazał, że na podstawie załączonej mapy nie jest w stanie określić, które spośród drzew mają ulec usunięciu. W toku prac Z. K. zajmujący się wykonaniem zlecenia dostrzegł problem w ustaleniu, które z drzew objętych opinią winny zostać usunięte i zwrócił się o pomoc we wskazaniu drzew faktycznie podlegających wycince do M. K., który odesłał go do J. N. (1) (który nie był pracownikiem powoda i nie mógł udzielić wiążących wskazówek). Oznacza to, że powódka nie współpracowała należycie z pozwanym przy wykonywaniu zlecenia i mimo wiedzy o możliwości nieprawidłowego wykonania zlecenia nie podjęła należytych działań w celu wyeliminowania zagrożenia. J. N. (1) nie zapoznał się z treścią decyzji, o czym poinformował M. K. podnosząc, że może wskazać drzewa zgodnie z przygotowanym przez siebie projektem. W związku z tym, niemożliwe było prawidłowe wskazanie przez niego drzew przeznaczonych do wycinki. Skoro J. N. (1) nie znał treści decyzji, to nie mógł mieć

świadomości, że starosta nie zezwolił na wycięcie wszystkich drzew objętych wnioskiem o zezwolenie. W ocenie Sądu, okoliczności te przyczyniły się do wycięcia drzew niezgodnie ze zleceniem. Czynności związane z wycinką powinny być wykonywane przez osoby wykwalifikowane, posiadające wszystkie niezbędne do prawidłowej realizacji prac informacje. Zmiana osoby odpowiedzialnej za nadzór nad tym zleceniem spowodowała, że żadna z osób działających na rzecz powódki nie posiadała pełnej wiedzy na temat zakresu prac. Brak jest także dowodów, że zezwolenie na wycięcie tylko części drzew objętych wnioskiem o zezwolenie, spowodowało zmianę planów budowlanych stosownie do treści tego zezwolenia. Oznacza to, że gdyby gmina upoważniła do wskazania przeznaczonych do wycięcia drzew osobą kompetentną, posiadającą wiedzę zarówno co do treści pierwotnego wniosku o zezwolenie, jak i treści decyzji i załącznika graficznego, zapobiegłoby to wycięciu dodatkowych drzew.

Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji określił wysokość należnego powódce odszkodowania za wycięcie drzew na kwotę 102.939,70 zł (205.879,40 zł x 50%) = 102.939,70 zł). Kwota ta została obniżona o kwotę wynagrodzenia należnego pozwanemu za wykonanie zlecenia w wysokości 17.000 zł, kwotę 517,68 zł przysługującą pozwanemu w stosunku do Gminy K. z tytułu roszczenia o odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwoty 17.000 zł liczonymi za okres od dnia 26 maja 2020 r. do dnia 19 września 2020 r. oraz w kwotę 317,97 zł przysługującą pozwanemu w stosunku do Gminy K. tytułem roszczenia o rekompensatę, zgodnie ze złożonym przez powódkę oświadczeniem o potrąceniu. W związku z tym Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 85.104,05 zł oraz kwotę 1.000 zł poniesioną na koszty opinii rzeczoznawcy, uznając ten wydatek za celowy, skoro pozwany kwestionował wysokość szkody.

O kosztach procesu orzeczono stosownie do jego wyniku, przy uwzględnieniu, że powódka wygrała proces w 45 % (art. 100 zd. 1 k.p.c.).

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Strona powodowa zaskarżyła wyrok w zakresie oddalającym powództwo, tj. w zakresie pkt 2 oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, zarzucając :

i) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego i uznanie za wiarygodny dowodu z przesłuchania świadka Z. K., w zakresie w jakim dowód ten pozostawał w sprzeczności z pozostałym zebrany materiał, również uznanym za wiarygodny, tj. w odniesieniu do faktu w postaci wskazania Z. K. przez J. N. (1) drzew do wycięcia oraz faktu w postaci nieczytelności mapy załączonej do decyzji ws. zezwolenia na wycinkę drzew przekazanej pozwanemu przez powódkę, co skutkowało błędnym ustaleniem tych faktów, ponieważ w rzeczywistości J. N. (1) nie wskazywał Z. K. drzew do wycięcia, a mapa załączona do decyzji ws. zezwolenia na wycinkę drzew przekazana pozwanemu przez powódkę była czytelna;

i) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie w ocenie dowodu z mapy załączonej do decyzji ws. zezwolenia na wycinkę drzew, przekazanej Pozwanemu przez Powódkę, znajdującej się na kartach 83-84 akt sprawy, co skutkowało błędnym ustaleniem faktu w postaci nieczytelności tej mapy, podczas gdy była ona czytelna;

ii) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, że powódka przyczyniła się do powstania szkody i przepis ten ma zastosowanie, podczas gdy prawidłowa ocena działań powódki uniemożliwia uznanie, że były one nieprawidłowe lub naruszały jakiegokolwiek reguły postępowania, w związku z czym przepis ten nie powinien mieć zastosowania;

oraz, z daleko idącej ostrożności procesowej:

(...)) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na uznaniu, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 50%, podczas gdy w przypadku ewentualnego ocenienia działań Powódki za zawinione

i mające wpływ na powstanie szkody stwierdzić należy, że wpływ ten był niewielki.

W konkluzji strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 190.083,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 188.083,23 zł od dnia 20.09.2020 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 2.000,00 zł od dnia 21.06.2021 r. do dnia zapłaty,

oraz o ponowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji i zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany, zaskarżając wyrok w całości w zakresie uwzględniającym powództwo, zarzucił naruszenie :

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zebranych w sprawie dowodów, w szczególności zeznań świadków oraz opinii biegłego w sposób zupełnie dowolny, co w rezultacie doprowadziło do błędnego przyjęcia, że działanie pozwanego było zawinione i bezprawne, przy jednoczesnym przyjęciu przyczynienia się powoda do powstania szkody w co najmniej 50%, podczas gdy prawidłowa ocena zebranych w sprawie dowodów wyklucza zawinienie i bezprawność działań pozwanego i prowadzi do wniosku że to właśnie powód w całości przyczynił się do powstania szkody.

- art 233§ 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę sporządzonej w sprawie opinii biegłego polegającą na przyjęciu, że biegły zaakceptował metodę wyliczenia odszkodowania zastosowaną w opinii prywatnej, podczas gdy biegły w opinii wyraźnie uznał za obowiązujące wyliczenia szkody dokonane przez Starostę i wynoszące 108.850 zł.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zakwestionowanego wyroku i oddalenie powództwa w całości.

W odpowiedzi na apelację gminy K. pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego strona powodowa wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Obie apelacje okazały się niezasadne.

Zarzut obrazu art. 233 § 1 k.p.c. podniesiony w apelacji powoda dotyczy oceny dowodów poprzedzających ustalenie faktu w postaci wskazania Z. K. przez J. N. (1) drzew do wycięcia oraz faktu w postaci nieczytelności mapy załączonej do decyzji w sprawie zezwolenia na wycinkę drzew przekazanej pozwanemu przez powódkę. Odnośnie do pierwszej ze wskazanych okoliczności należy zgodzić się ze skarżącym w zakresie, w jakim podnosi, że świadek J. N. nie wskazywał pracownikowi pozwanego drzew do wycięcia, jak ustalił Sąd Okręgowy, lecz wskazywał, które drzewa w terenie odpowiadają drzewom na mapie. Uchybienie Sądu w tym zakresie należało jednak potraktować jedynie jako nieścisłość, która ostatecznie nie rzutowała na treść rozstrzygnięcia. Okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia, a przez skarżącego nie kwestionowaną było bowiem to, że J. N. (1) nie znał treści decyzji zezwalającej na wycinkę i nie był w stanie wskazać, które drzewa zostały objęte zgodą na wycięcie.

Odnośnie do zarzutu błędnego ustalenia, że mapa był nieczytelna, należy wskazać, że mapa ta w formacie A3, a więc w formacie dostarczonemu pozwanemu przez powódkę znajduje się na k. 83 - 84 akt sprawy. Ocena jej czytelności mogła zatem nastąpić po zapoznaniu się z tym dokumentem przez sądy orzekające w obu instancjach. Wbrew twierdzeniom skarżącego znajdujący się na k. 83-84 dokument nie jest czytelny. Wniosku

o czytelności mapy nie można także wywieść z cytowanych przez skarżącego zeznań świadka R. K., skoro świadek nie potrafił wskazać na mapie wszystkich podlegających wycince drzew, a jedynie ich większość.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. podniesionego w apelacji pozwanego należy stwierdzić, że zarzut ten w zakresie dotyczącym oceny zeznań świadków nie został w żaden sposób rozwinięty, stanowił jedynie polemikę z ustaleniami sądu, i w istocie sprowadzał się do zarzutu błędu w subsumcji.

Zarzut pozwanego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie dotyczącym oceny dowodu z opinii biegłego należało uznać za nietrafny. Wbrew temu zarzutowi biegły dendrolog K. S. (1) nie opowiedział się za wyliczeniem szkody na kwotę 108.850 zł, wynikającą z decyzji Starosty, lecz zarówno w opinii pisemnej, jaki i ustnej (k. 146) podnosił, że kwota 108.850 zł obejmuje jedynie wartość drzew, a nie obejmuje szkody dla środowiska. Wskazanie na kwotę 108.850 zł wynikało jedynie z nieprawidłowego zrozumienia reżimu prawnego, w jakim powinna zostać ustalona kwota należnego odszkodowania. Sąd Okręgowy słusznie uznał, że szkoda powoda nie ogranicza się do kwoty odpowiadającej nałożonej na pozwanego w postępowaniu administracyjnym kary za wycięcie drzew bez zgody właściciela. Nie można podzielić stanowiska skarżącego, że wyliczenie szkody przez Starostę jest wiążące w niniejszym postępowaniu cywilnym. Biegły K. S. (1) wyjaśnił dlaczego przychylił się do wyceny przedstawionej w ekspertyzie sporządzonej przez rzeczoznawcę R. J. (2). Sąd Okręgowy słusznie podzielił stanowisko biegłego K. S. (1) w tym zakresie. Szkoda powoda obejmuje bowiem także koszty odtworzenia stanu sprzed bezprawnej wycinki. Odszkodowaniem słusznie objęto zatem także wartość odtworzenia wyciętych drzew, a w tym zakresie w apelacji nie podniesiono zarzutów kwestionujących poszczególne pozycje składające się na wysokość szkody.

W świetle powyższych uwag ustalenia Sądu Okręgowego należało podzielić i przyjąć za własne poza ustaleniem, że „J. N. (1) wskazał drzewa podlegające wycince na podstawie projektu” i w miejsce tego ustalenia przyjąć, że J. N. (1) wskazał, które drzewa w terenie odpowiadają drzewom na mapie.

Zarzuty pozwanego kwestionujące wysokość szkody okazały się niezasadne. Do rozważenia pozostała zatem kwestia zakresu, w jakim każda ze stron przyczyniła się do szkody. Oceniając podniesione w tym zakresie zarzuty obu apelacji należy przyznać rację powodowi, że nie można było od niego wymagać nadzorowania prowadzonych przez pozwanego prac przez cały ich okres. Nadzór ten był jednak konieczny przed przystąpieniem do wycinki. Udostępniona pozwanemu wraz z decyzją zezwalającą na wycinkę mapa nie była bowiem czytelna. Pozwany to dostrzegł i zwrócił się do powoda o pomoc w identyfikacji przeznaczonych do wycinki drzew. Postawa powoda w reakcji na apel pozwanego nie była jednak prawidłowa. Powód wbrew ciążącemu na nim z mocy art. 354 § 2 k.c. obowiązkowi współdziałania przy wykonywaniu zobowiązania nie podjął żadnych działań, które byłyby pomocne w ustaleniu w terenie przeznaczonych do wycinki drzew. Odpowiedzialny za wykonanie zadania pracownik powoda M. K. ograniczył się do wysłania w teren projektanta J. N. (1), mimo że J. N. (1) uprzedził nie tylko pracownika pozwanego, lecz także M. K., że nie wie, jaka jest treść decyzji w przedmiocie zgody na wycinkę (zezn. J. N. (1) 01:04:35, k. 97). J. N. (1) zeznał ponadto, że umówił się z M. K., że porówna drzewa w terenie z tym na projekcie oraz że nie mógł wskazać, które drzewa są do wycinki, gdyż nie znał decyzji (01:12:54, k. 97).

Mając powyższe na uwadze nie można uznać, że powód współdziałał w wykonaniu zobowiązania zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 354 k.c., t.j. zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Drzewa nie zostały w żaden sposób oznaczone, np. farbą, a w teren wysłano osobę, która nie miała wiedzy koniecznej do zidentyfikowania drzew przeznaczonych do wycinki, mimo że, jak zeznał M. K. pracownik pozwanego „prosił o konkretne wskazanie drzew do wycinki ( 00:14:38, k. 93). Gmina nie przejawiała żadnego zainteresowania sposobem wykonania umowy w terenie, a o jej niewłaściwym wykonaniu dowiedziała się dopiero na skutek reakcji mieszkańców oburzonych skalą wycinki i doniesień medialnych. Jak podkreślił biegły K. S.

w wydanej opinii „Kaźde niepotrzebnie wycięte drzewo czy krzew to kolejne pomniejszenie „płuc” tak bardzo potrzebnych do ograniczenia w środowisku miejskim ilości dwutlenku węgla i zanieczyszczeń powietrza”. Kwestia ta została przez powoda całkowicie zlekceważona. Wniosek Sądu Okręgowego wskazujący na to, że powód w 50 % przyczynił się do szkody i przytoczona na uzasadnienie tego stanowiska argumentację należało zatem podzielić.

Nie można natomiast zgodzić się z apelacją pozwanego w zakresie negującym jego odpowiedzialność i wskazującym na wyższe niż 50 % przyczynienie się powoda do szkody.

Odnosząc się do słusznego argumentu pozwanego, że upoważnienie przez Gminę do wskazania drzew w terenie osoby kompetentnej pozwoliłoby na identyfikację drzew, nie można nie dostrzec, że argument ten osłabia brak oczekiwania na przybycie w teren przedstawiciela powoda mającego pomóc pracownikowi pozwanego w tym zakresie. Jak wynika bowiem z poczynionych w sprawie ustaleń, gdy J. N. (1) dojechał na miejsce, prace już trwały. Pozwany, zwracając się do powoda o pomoc w identyfikacji drzew, niewątpliwie zachował się profesjonalnie. O braku profesjonalizmu na dalszym etapie świadczy jednak bezkrytyczne poleganie na wskazówkach J. N. (1), który ostatecznie wskazał drzewa z projektu, a więc wszystkie, a nie drzewa wymienione w decyzji, której nie znał. Zamiast 68 drzew wskazanych w decyzji i umowie wycięto 95 drzew. Pracownik pozwanego nawet nie pokusił się o przeliczenie drzew. Przeliczenie wzbudziłoby wątpliwości co do trafności wskazówek udzielanych przez J. N. (1) i zapobiegłoby wycięciu większej niż wynikająca z umowy liczby drzew.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny oddalił obie apelację na podstawie art. 385 k.p.c. i z mocy art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.